

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.

**MAGDALENA MISZEWSKA: Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki powołany w listopadzie dwa tysiące siedemnastego roku przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego rozpoczął swoją działalność dziesiątego maja dwa tysiące osiemnastego roku. Jest z nami zastępca dyrektora Instytutu – pani Izabela Pastuszko. Dzień dobry.**

IZABELA PASTUSZKO: Dzień dobry Państwu.

**MAGDALENA MISZEWSKA: I zaczniemy chyba od pytanie, które stawiacie Państwo podczas debaty towarzyszącej rozpoczęciu działalności – Po co nam NIAiU?**

IZABELA PASTUSZKO: To nasz skrót – Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki. To pytanie chcemy postawić dzisiaj naszym gościom, którzy zgodzili się wziąć udział w tej dyskusji, czyli profesorowi Waldemarowi Braniewskiemu, profesorowi Andrzejowi Szczerskiemu, Bognie Świątkowskiej i Michałowi Owadowiczowi. Zastanawiam się po co nam NIAiU dlatego, że takie poczucie, że kiedy powstaje nowa instytucja to powinna najpierw zorientować się co się dzieje na tym obszarze, który dotyczy jej działalność, czyli co się dzieje w edukacji, w popularyzacji, w badaniach nad architekturą i urbanistyką. I dopiero później stawać się miejscem, gdzie będziemy rozmawiać o tym dalej. W związku z tym zdecydowaliśmy się zadać to pytanie wielu naszym gościom, ponieważ wydaje mi się, że to pytanie jest kluczowe. Statut naszego instytutu stawia przed nami bardzo szerokie spektrum działania. Tam jest wszystko – i dokumentacja, cyfryzacja, archiwizacja, promowanie polskiej urbanistyki poza krajem, relacje z architektami, wzmacnianie relacji między architektami a odbiorcami ich działań, popularyzacja architektury – mogłabym tak długo wymieniać, a nie uda się od razu zająć się wszystkim. Stąd nasza potrzeba rozeznania. Tego, tak naprawdę, czego potrzebują Polacy po prostu od takiej instytucji, czego oczekują środowiska związane z działalnością w kulturze architektury i przestrzeni. To jest tak, że mamy pełną świadomość już od wielu lat, wiele podmiotów i wiele instytucji kultury, wielu architektów, wielu urbanistów, wielu naukowców

cały czas wzmacnia tę świadomość architektoniczną, przestrzenną Polaków. I mamy misję stać się taką platformą, która będzie o tym przypominała, że przestrzeń wspólna jest wartością – to jest nasze hasło przewodnie – Przestrzeń wspólna jest wartością. Naszą wartością. I od nas wszystkich zależy jak ona wygląda. Dopóki nie przyjmiemy na siebie takiego poczucia odpowiedzialności za to co wokół nas, za mój dom i to co dookoła jakoś się komponuje z krajobrazem osiedla, w którym się znajduje. Czy się komponuje z całym miastem, w którym ja jestem. Będzie nam ciężko mówić o tym, że mamy będziemy to zmieniać, najpierw musimy zmienić podejście.

**MAGDALENA MISZEWSKA: Wydaje mi się, że to istotne, że Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki powstał pod auspicjami Ministerstwa Kultury właśnie.**

IZABELA PASTUSZKO: Tak, to też wynika z tej takiej ważnej zmiany, która nastąpiła w wyniku starań dyrektora naszego instytutu, czyli profesora Bolesława Stelmacha i wielu architektów, dla których to było ważne aby przenieść w końcu w ramach działań architekturę do kultury. Żeby architektura tam wróciła bo przecież mówimy, że trzy dziedziny sztuki: malarstwo, rzeźba i architektura, ona gdzieś nam zginęła w tym procesie inwestycyjnym, w tych parametrach technicznych i parametryzacji i w całym myśleniu o architekturze w sposób bardziej inżynierski. A przecież architektura to jest ten kontekst, którym my żyjemy i ten powrót do kultury jest szczególnie ważny, dlatego te starania w Ministerstwie Kultury do powołania tego Instytutu trwały już dłuższy czas i wiemy jak wiele osób się angażowało, dlatego chcemy o tym rozmawiać, chcemy pytać – jakie zadania uważacie Państwo za nasze kluczowe? Ponieważ wszystkiego nie jesteśmy w stanie zrobić już. Jest nas na razie garstka. Mamy możliwości jakie mamy ale chcemy zacząć od tego co jest najważniejsze, to co nam się wydaje najważniejsze i to co Państwu będzie się wydawało najważniejsze.

**MAGDALENA MISZEWSKA: I co jest właśnie tym najważniejszym, czym trzeba się zająć już teraz na samym początku?**

IZABELA PASTUSZKO: Ta taka inauguracja wczoraj, dzisiaj – czyli to takie, powiedzmy, pokazanie się światu, ponieważ faktycznie zostaliśmy powołani do życia dwudziestego drugiego listopada dwa tysiące siedemnastego roku. Proces organizacji Państwowej Instytucji Kultury

jest całkiem złożony. Trzeba wszystkie wykonać te rzeczy formalne, organizacyjno-prawne i wykonywaliśmy przez ostatnie miesiące, a teraz chcieliśmy po prostu przypomnieć, że jesteśmy. Pokazaliśmy trzy kubiki, w których rozdajemy małe budynki drukowane na drukarce TrzyD, które mają pokazać to co jest najbliżej nas, czyli przykłady budownictwa mieszkalnego, mieszkaniówka taką która mogła być w dworku na przełomie dziewiętnastego dwudziestego wieku, kamienice lub po prostu w bloku. I to jest to, o czym chcemy rozmawiać, czyli o tej przestrzeni najbliżej nas ale te działania, które są ważne dla nas to jest edukacja. Podczas dwóch dni zorganizowaliśmy warsztaty dla dzieci, grę miejską. Ja cały dzień spędziłam z tymi dziećmiakami i to było fenomenalne jak oni konstruowali mieszkania, domy, bloki, czy wille modernistyczną z basenem i ogrodem na dachu. Są tak kreatywni. Ale ta opowieść o tym jakie są rodzaje budownictwa doskonale nam się sprawdzała więc myślę, że tak zdecydowanie ta edukacja, ta rozmowa o popularyzacjach, te badania, to wszystko to są rzeczy kluczowe, o których teraz myślimy.

**MAGDALENA MISZEWSKA: A czy NIAiU poza tym, że będzie tworzył przestrzeń do dyskusji i zajmował się edukacją, będzie miał jakiś wpływ na to co będzie się działo z tymi pomysłami dalej? Czy będzie miał jakieś możliwości zmieniania zastanej rzeczywistości po tych wszystkich dyskusjach?**

IZABELA PASTUSZKO: Oczywiście. To jest przedmiotem głębokiego namysłu dyrektora Instytutu, czyli profesora Bolesława Stelmacha to aby jednak w tym systemie legislacji wokół architektury i urbanistyki uczestniczyć na takich zadaniach na jakich my możemy jako Państwowy Instytut Kultury ale tak, zdecydowanie wszelkiego rodzaju opinie, te wszystkie działania staramy się tak jak formalnie nam droga pozwala kierować, to jest dla nas bardzo ważne bo bez zmian legislacyjno-ustawodawczych mamy świadomość, że nie wszystko jest możliwe ale ta praca, ta rozmowa na początku, ta świadomość architektoniczno-przestrzenna Polaków to jest jednak też główny cel.

**MAGDALENA MISZEWSKA: I sprawdzimy co mają do powiedzenia uczestnicy debaty – Po co nam NIAiU?**

ANDRZEJ SZCZERSKI: Nareszcie doszliśmy do takiego momentu, że wiemy, że te wszystkie wysiłki na rzecz budowania przestrzeni wspólnej, myślenia o architekturze, edukacji i archiwizacji trzeba zjednoczyć. I taką ramą dla tych wszystkich działań ma być Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Krytyk sztuki, doktor habilitowany – Andrzej Szczerski.**

ANDRZEJ SZCZERSKI: A nowa Instytucja finansowana z budżetu państwa, która ma stworzyć mechanizmy promujący architekturę, świadomość architektoniczną, modelowe rozwiązania architektoniczne, też pewnego rodzaju, świadomość społeczną. Dlatego tak ważna jest architektura, a także to jest bardzo istotne, ma wydobywać pewne modelowe też opiniować rozwiązania prawne inspekcje więc nareszcie centralne wsparcie dla tych procesów, które dla nas są szczególnie istotne bo buduje nasze Państwo, buduje nas, buduje naszą przestrzeń. Po to jest ten instytut.

MAGDALENA MISZEWSKA: **Tutaj na sali było widać duże zaangażowanie. Tematy miejskie, urbanistyczne są teraz dosyć modne. Sporo osób zaczęło się nimi interesować. To znaczy też, że oczekiwania wobec instytutu będą wysokie.**

ANDRZEJ SZCZERSKI: Na pewno. To jest pewna cywilizacyjna zmiana. Ja się nie boję tak mówić, że doszliśmy do takiego poziomu, kiedy architektura, to co jest wokół interesuje nas wszystkich, coraz większe grupy ludzi i bardzo dobrze, że są modne i dlatego tak bardzo ważne jest, żeby nad tym prowadzić pewną systematyczną refleksję. I co więcej, to jest właśnie główne zadanie dla instytutu – wypracować pewne narzędzia, które w sposób praktyczny będą wpływały na to co dzieje się wokół nas. A więc ja tutaj widzę same pozytywne perspektywy rozwoju bo jesteśmy pewnie, chyba też niejednego dziś tutaj w Polsce, że osiągnęliśmy pewien poziom rozwoju, który pozwala nam wejść na zupełnie inny szczebel rozwoju. Też właśnie jeśli chodzi o kształtowanie przestrzeni i architekturę i ktoś musi to wszystko koordynować, wymyślić, zaplanować. Instytutu, który ma działać w taki nowatorski sposób to jest Instytucja taka rozproszona, która ma swoją siedzibę w Warszawie ale ma mieć też oddziały w całej Polsce, przynajmniej współpracować z Instytucjami analogicznymi, eksperckimi w całym kraju. No właśnie stworzyć takie mechanizmy bardzo dynamiczne bo opiewające dyskusje, zbieranie

informacji i to jest świetny pomysł i myślę, że to jest jeden z atutów tej instytucji, jej otwartość na dyskusję.

**MAGDALENA MISZEWSKA: Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki dopiero rozpoczyna swoją działalność. Nie może więc od razu zająć się wszystkimi palącymi się sprawami. Jakie pan widział te, którymi powinien zająć się w pierwszej kolejności?**

ANDRZEJ SZCZERSKI: Myślę, że to są dwie grupy zadań. Po pierwsze to jest stworzenie takiej naprawdę takiej nowoczesnej, efektywnej platformy edukacyjnej, która zajmie się popularyzacją architektury na tym bardzo wysokim poziomie. Przez to rozumiemy zarówno organizacje wystaw, edukacje jak i programy medialne i tak dalej, i tak dalej. To jest pierwsza bardzo ważna rzecz. Druga sprawa to jest bardzo konkretny problem, który trzeba rozstrzygnąć i to w szybkim czasie, mianowicie stajemy przed wielką szansą w tej chwili przez program „Mieszkanie Plus”, aby rozwinąć na wielką skalę bo to są mieszkania w Polsce i zastanowić się nad jego standardami. Nad standardami i jeśli chodzi o pojedyncze mieszkania i całe kompleksy mieszkaniowe. Dyskusja o modelu mieszkania, takiego który będzie właśnie powstawało w ramach tego programu jest czymś bardzo istotnym i to bym też miał nadzieję, że Instytut jakoś się włączy w te działania.

BOGNA ŚWIĄTKOWSKA: Wszystkie środowiska, które się zajmują miastem, architekturą, przestrzenią miejską, czy w ogóle tym w jaki sposób ludzie organizują sobie przestrzeń – mówiąc bardziej szeroko.

**MAGDALENA MISZEWSKA: Prezeska zarządu Fundacji Bęc Zmiana - Bogna Świątkowska.**

BOGNA ŚWIĄTKOWSKA: Nas zdziwiło ogromnie to, że są instytucje zajmujące się różnymi fragmentami życia społecznego w Polsce, dedykowane różnym również obszarom kultury, natomiast Instytutu Architektury, czy też Instytutu Projektowania Miast, czy jakiegokolwiek pomocy, w której mieszkańcy miasta mogliby zdobywać wiedzę o tym w jakim środowisku

mieszkają, rozpoznać to środowisko, nazwać, umieć docenić bądź też krytycznie zakwestionować ale nie tylko na bazie wyboru podoba mi się, nie podoba ale pewnej głębszej wiedzy i tego cały czas brakowało. I to oczywiście było symptomem szybkiej urbanizacji polski, tego że po wojnie bardzo szybko polskie miasta rozrastały się, że tak naprawdę miejskość w Polsce jest bardzo młoda, ponieważ głównie została zasiedlona - to jest zrozumiałe, po klęskach straszliwych, która zafundowała nam historia – ludnością napływową, która napływała z innych terenów polskich, ze wsi. Nie miała w ogóle nawyków miejskich albo miała je bardzo słabe. To uczenie się miejskości, to czasami proces dość bolesny, ponieważ musimy się dowiedzieć o rzeczach, które są wdrukowane w takie mieszczaństwo, które kreowało, czy kreuje miasta europejskie. Takiej europy zachodniej, do której się lubimy tu w Polsce odwoływać jako takiego punktu odniesienia. Ale z drugiej strony ci architekci, czy mieszkańcy miast zachodnioeuropejskich, którzy przyjeżdżają tutaj do polski są absolutnie zachwyceni tym, że mamy jeszcze tyle problemów do rozwiązania, mamy tyle spraw niezalutowanych, mamy tyle przestrzeni, które moglibyśmy sobie określić do ..określić albo wręcz pozostawić po to żeby stały się nieustającą dyskusją. To jest właśnie ta potrzeba nieustającego uporządkowania, tego ładu w przestrzeni, tego przeciwdziałania chaosowi. Jest jedną z najwyraźniej artykułowanych przez mieszkańców polskich miast. Miasto jest przecież organizmem bardzo trudnym. Jest nas tu bardzo dużo na bardzo małej powierzchni. Każdy z nas ma inny pomysł na życie, każdy z nas inaczej sobie wyobraża to życie w mieście. Jednak musimy się zgodzić ze sobą. To jest takie ćwiczenie, które wykonujemy od czasu, kiedy miasta zaczęły powstawać. Ono nie jest najłatwiejsze, wiadomo, ono przynosi bardzo dużo frustracji, bólu i jest powodem wielu nieprzyjemnych sytuacji ale my nieustannie jesteśmy w procesie uzgadniania i takie marzenie o tym, że nastąpi ład albo że sobie to miasto wymyślimy do końca, skończymy je – jest niedojrzałe, naiwne i bierze się z braku doświadczenia życia w mieście.

**MAGDALENA MISZEWSKA: W takim razie zastanawiam się jak Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki powinien wyglądać oczami organizacji pozarządowych, organizacji które temat przestrzeni przepracowały już i pracują nad nim od wielu lat i dużo o nim mówią. I wydaje mi się, że oczekują raczej szybkich rozwiązań praktycznych, a dzisiaj podczas dyskusji otwarcia działalności Instytutu sporo mówiło się jednak, o edukacji, o przestrzeni do spotkania. Czy to też jest coś na co organizacje pozarządowe mogłyby liczyć, jeżeli chodzi o ten Instytut? Czy jednak bardziej pchać go do działania?**

BOGNA ŚWIĄTKOWSKA: My jesteśmy bardzo zainteresowani, obserwujemy na razie jaką drogę Instytut dla siebie wybierze, dlatego że to oczywiście może być taka rola rozpoznawania przeszłości, jej uporządkowania, uporządkowania historii architektury w Polsce, organizacja wystaw i przede wszystkim ta działalność, która związana byłaby z wiedzą, właśnie z transmisją wiedzy, z edukacją ale instytut może także śmieiej poczynać sobie jako Narodowa Instytucja i rzeczywiście mieć takie ambicje większego wpływu na prawodawstwo może, może na jakieś regulacje, które są w Polsce przyjmowane. Ta Instytucja w tej chwili ma przed sobą bardzo wiele różnych możliwości i my się jej przyglądamy, oczywiście z uwagą, z nadzieją, że ten wysiłek będzie mądrze kontynuował pracę, która w Polsce zaczęła się nie dzisiaj. Wiele rzeczy już zostało zrobionych. W Polsce przez ostatnie kilkanaście lat zrealizowano setki, może nawet tysiące projektów miejskich, które znacząco podniosły i poziom dyskusji o mieście i poziom wiedzy środowisk poza eksperckich – o tym czym miasta, architektura, urbanistyka są. A więc Instytut nie zaczyna od zera i musi coś dla siebie wybrać. Co to będzie? Na razie jeszcze nie wiadomo.

**MAGDALENA MISZEWSKA: Kiedy po debacie czas na głosy tych, którzy przyszli jej się przysłuchiwać okazało się, że wiele jest takich różnych życzeń kierowanych w stronę Instytutu odnośnie tego czym powinien się zająć. On dopiero swoją pracę zaczyna więc wszystkich palących spraw od razu nie załatwi ale według Pani które są najbardziej pilne? Od których powinien zacząć?**

BOGNA ŚWIĄTKOWSKA: Gdybym planowała te Instytucje dla siebie, dla ludzi którzy tak jak ja związani są z organizacjami pozarządowymi no to pewnie przede wszystkim chciałabym żeby zaspokojona była podstawowa potrzeba uporządkowania wiedzy. O tym jak architektura i urbanistyka w Polsce funkcjonowały i miały wpływ – wpływały na życie społeczne. Wyobrażam sobie, że ta Instytucja w końcu uzupełni bardzo istotny brak w naszej wiedzy o kulturze polskiej, o tym w jaki sposób to dziedzictwo materialne, które przyrasta, w jaki sposób ono wpływa na nasze życie społeczne. Bo w oderwaniu jest to tylko inżynieria, jest to tylko budowlanka. Jeżeli oderwiemy architekturę od człowieka, a więc z mojego punktu widzenia ten Instytut powinien być bardzo zhumanizowany, czyli zajmować się tymi wszystkimi przestrzeniami, gdzie ta materialność przenika się z życiem, z nieuporządkowaniem, właśnie tą nieprzypadkowością, którą wprowadza człowiek do architektury bo człowiek jest nośnikiem tego wirusa, który później porządek i ład wymyślone przez architekta gdzieś tam w ciszy jego

gabinetu rozwala kompletnie i przecież architekci deklarują, że kochają ludzi, a jak tak kochają to niech się im przyjrzą dobrze.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

MAGDALENA MISZEWSKA: **Materiał przygotowała Magdalena Miszewska.**

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.